

Ewakuacja nie była potrzebna

Data publikacji: 2.09.2010 17:15

□

10 metrów sześciennych – tyle wody na sekundę wypływa ze zbiornika w Wiśle Czarnym. To maksymalny upust wody.

Nawet gdybyśmy chcieli to zwiększyć to nie mamy już co odkręcić – mówi Jolanta Glajcar kierownik Zbiornika Wodnego w Wiśle. I zaprzecza plotkom o celowym upuście wody z zapory. ***To normalny spływ w tej sytuacji*** – mówi.

[POSŁUCHAJ](#)

Faktem jest natomiast, że pierwszy raz w ponad trzydziestopięcioletniej historii zbiornika, wody było tyle, że zaczęła się przelewać bocznym upustem. W środowe popołudnie w Ustroniu i Skoczowie strażacy informowali mieszkańców o możliwej ewakuacji i o tym, że z zapory wypływa większa ilość wody. Tym samym pojawiła się plotka o tym, że zapora wodę spuszcza wodę spuszcza w większej ilości. Wody więcej wypływało, ponieważ jej poziom doszedł do stanu przelewu. ***Jednak na to już żadnego wpływu nie mamy, tej wody nie da się zatrzymać*** – dodaje Glajcar.

[POSŁUCHAJ](#)

Rzeczywiście podjęliśmy decyzję o informowaniu mieszkańców, o możliwej ewakuacji - przyznaje burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec. ***Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co się stanie, jeśli bocznym upustem zacznie w niekontrolowany sposób wypływać woda*** – dodaje burmistrz. Ale na szczęście sytuacja po paru godzinach wróciła do normy. Intensywne deszcze w górach zanikły.

[POSŁUCHAJ](#)

Zbiornik w Wiśle może pomieścić 4,5 miliona metrów sześciennych wody. Kiedy jej poziom dojdzie do 3,8 mln wówczas woda w naturalny sposób przelewa się przelewu stokowego.

Zapora nie może pusta czekać na powódź – dodaje Glajcar.

[POSŁUCHAJ](#)

W maksymalnym momencie do zapory wpływało około 40 metrów sześciennych na sekundę.

Jan Bacza